

## Czy można mieć „szkołę w radiu”?

Oczywiście, że tak! Wystarczy odrobina dobrych chęci, zapał do pracy i przysłowiowy „łut szczęścia”. Grupa naszych koleżanek i kolegów z klasy II h i II d w tym roku szkolnym mogła spełnić takie marzenie uczestnicząc w rocznym projekcie „Szkoła w Radiu”. Jak to było możliwe? Przeczytacie o tym na stronie 2.



Karolina Lidwin

Klaudia Gardziel, kl. II h

## Czas pożegnań...

Za kilka dni koniec kolejnego roku szkolnego, przyjdziemy odebrać świadectwa, nagrody, dyplomy i promocje do klasy drugiej lub trzeciej. Przypominają się znane słowa „Już za rok matura...”. A tak niedawno był kwiecień, tegoroczni maturzyści z drżeniem odliczali czas: „Za miesiąc matura, dwa tygodnie, już niedługo, coraz bliżej...” To im chcę poświęcić tych kilkanaście linijek, ponieważ przez dwa lata spotykaliśmy się na szkolnych korytarzach i często z nimi rozmawialiśmy. Co myślą o naszej szkole, jak będą ją wspominać? Na korytarzu zresztą często mogliśmy usłyszeć rozmowy dotyczące naszego liceum – „trzynastki”. Na pytanie „Co najbardziej lubiliście w naszej szkole?”, wszyscy jak jeden mąż odpowiadali, że miłą atmosferę oraz bardzo wyrozumiałe, dobrze uczące grono pedagogiczne. Każdy zapytany o maturę odpowiedział, że czuje się do niej bardzo dobrze przygotowany. Co jeszcze nasi absolwenci cenili w naszej „trzynastce”? Przede wszystkim to, że szkoła dała im możliwość uczestnictwa w zajęciach dodatkowych. Były to zarówno zajęcia tematyczne, takie jak kółko teatralne, chór czy basen, ale również tzw. fakultety, które dodatkowo pomagały przygotować się do egzaminu dojrzałości. Nie zabrakło również pochwał szkolnego sklepiku, do którego przez cały korytarz ustawia się kolejka czy szkolnej biblioteki, dobrze zaopatrzonej nie tylko lekturą, ale również w beletrystykę i książki naukowe. Wszyscy jednak wspominają nasze liceum przede wszystkim jako miejsce spotkania wielu wartościowych ludzi, ponieważ to tutaj narodziły się prawdziwe przyjaźnie a nawet związki. Pożegnanie maturzystów, jak co roku w naszym liceum, było bardzo uroczyste. W czasie specjalnego apelu wręczone są świadectwa z wyróżnieniem oraz nagrody za osiągnięcia naukowe i sportowe. Dla maturzystów śpiewa chór szkolny, a stałym punktem repertuaru jest piosenka zespołu Pink Floyd - „Another Brick In The Wall” oraz wiele innych wspaniałych utworów. Wszystkim absolwentom naszego liceum życzymy powodzenia w dalszym życiu i dużo szczęścia. Trzymamy za Was kciuki! Teraz my, drugoklasiści jesteśmy najstarsi w szkole – a właściwie po konferencji klasyfikacyjnej możemy już myśleć o sobie jako o trzecioklasistach.

Zachęcam do przeczytania wspomnień jednej z naszych starszych koleżanek pt: Trzy lata w murach „trzynastki”.

Paulina Słomka kl. II H

## Życie szkolne okiem początkujących dziennikarzy

Gazetka szkolna „W-13” była doskonałym pomysłem. Pomaga rozwijać nasze umiejętności pisania i zdobywać doświadczenie dziennikarskie. Ciężko pracowaliśmy przez ten rok, a przy tym dobrze się bawiliśmy.

Ta inicjatywa nauczyła nas współpracy i dała dużo satysfakcji – powiedziała Agnieszka Lenartowicz, jedna ze szkolnych redaktorek. Całość artykułu o naszej gazetce przeczytacie na stronie 3.

Katarzyna Dziadek, kl. II h



Karolina Lidwin

## CZY MOŻNA MIEĆ SZKOŁĘ W RADIU ?

Oczywiście, że się tak! Wystarczy odrobina dobrych chęci i zapał do pracy, jaki wykazali uczniowie naszej 13-stki! Przyszli dziennikarze z klasy II H byli uczestnikami w projekcie Szkoła w Radiu, który zakończył się ogromnym sukcesem. Ale... Jak to się zaczęło?

Grupa ciekawych świata, zdolnych ludzi podjęła się trudnego zadania – mieli tworzyć audycje radiowe zupełnie od podstaw. Z pomysłami na tematy programów wyszła naprzeciw koordynator projektu, pani Anna Worobiec – Tonia. Resztę musieli przygotowywać sami. Ich praca wymagała ogromnych nakładów energii, a przede wszystkim otwartych umysłów. Pod okiem profesjonalistów spotykali się w studiu krakowskiego radia Pryzmat, aby realizować swoje pasje. I mimo, że czasem ciężko było im wstawać z łóżka w sobotnie poranki, starali się spełnić swoje zadania na 150 %.

Uczniowie poruszali tematy takie jak zdrowe odżywianie, sport i wiele innych. Jak wyglądała praca? – Każdy podejmował się zadania, w którym czułby się najlepiej. Dzieliliśmy się na grupy, wymienialiśmy pomysły, nagrywaliśmy, a potem to wszystko składaliśmy w całość. Trudności? Montaż materiałów zdecydowanie był dla nas sporym wyzwaniem. Oprócz „sklejania” trzeba było też wyciąć każdy śmiech, szmer, czy nawet oddech. Mimo to nie odczuwaliśmy żadnej presji, bo nic nas nie ograniczało - relacjonują uczestnicy. Ostatnią audycję licealiści mieli przeprowadzić na żywo w grupkach tematycznych. Było trochę stresu, ale ostatecznie poradzieli sobie z zadaniem. Wrażenia? – radość i pozytywne zaskoczenie! Udało nam się zrealizować wszystkie plany dzięki wspólnej pracy – mówią.

Uwieńczeniem projektu było spotkanie, na które zostali zaproszeni uczniowie pozostałych szkół wraz z wychowawcami i kolegami. 12 czerwca 2015 r. sala Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży wypełniła się nie tylko brawami. Oprócz uroczystego wręczenia dyplomów i wyświetlenia relacji z przebiegu projektu na wszystkich czekały słodkości, napoje oraz... nauka tańców żydowskich! Każdy ze zgromadzonych mógł poczuć klimat obcej kultury i przenieść się w inną rzeczywistość. Wszyscy znakomicie bawili się przy skocznej, a kiedy indziej spokojnej muzyce. Oczywiście na sali nie zabrakło śmiechu i uśmiechów od ucha do ucha, a organizatorów nagrodzono oklaskami.

Nasi reporterzy wiele dobrego wynieśli z zajęć w radiu. Pokonywali tremę, uczyli się współpracować w grupie, ale przede wszystkim zdobyli ogromne doświadczenie, które na pewno zaowocuje w przyszłości. Życzymy im powodzenia i samych sukcesów!



Klaudia Gardziel, kl II h

Projekt szkoła w radiu

Karolina Lidwin

## XXXV Małopolski Festiwal Artystyczny Młodzieży Kraków 2015

29 kwietnia 2015r. w Teatrze Lalki, Maski i Aktora GROTESKA, ul Skarbowa 2, odbyła się Gala Finałowa XXXV MFAM. Impreza organizowana jest od 1980 roku i adresowana do uczniów wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych z Małopolski. Oceny przysłanych prac dokonują komisje konkursowe złożone z laureatów poprzednich edycji Festiwalu pracujące pod przewodnictwem profesjonalnych twórców. Przeglądy konkursowe obejmują wszelkie działania artystyczne młodzieży w różnorodnych dziedzinach. Na scenie w GROTESCE ogłoszono ostateczny werdykt jury, wręczono nagrody i zaprezentowano wybrane pokazy.

W tym roku szkolnym zostało zgłoszonych sporo prac uczniów z XIII LO w Krakowie, wielu z nich zostało nagrodzonych i wyróżnionych, wśród nich znaleźli się:

### Kategoria FILM

Jakub Gzela 2d - I NAGRODA za film 'Sezon 2'

Jessica Szczepańska 1h - WYRÓŻNIENIE za film 'Zagłada Żydów'

### Kategoria FOTOGRAFIA

Karol Bronowski 2d - WYRÓŻNIENIE

### Kategoria PLASTYKA

Katarzyna Budek 2e - II NAGRODA - Kategoria Rysunek

Jadwiga Jachimczak 2h - NAGRODA za zestaw prac w różnych technikach

### Kategoria TANIEC

Joanna Rychlicka kl.1a - NAGRODA za choreografię 'Brooklyn Night'

Duetu JJ Style

Karolina Blaszyńska kl.2 a - II NAGRODA w Kategorii Taniec Nowoczesny - Hip Hop Centrum Tańca i Ruchu REakcja z Wieliczki

### Kategoria LITERATURA

Agnieszka Trojan kl.1h - WYRÓŻNIENIE - Kategoria Proza

Z przyjemnością ogłaszamy, że XIII LO im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie zdobyło STATUETKĘ PEGAZA - NAGRODĘ MAŁOPOLSKIEGO KURATORA OŚWIATY dla szkoły, której uczniowie przejawiają największą aktywność artystyczną.

SERDECZNIE GRATULUJEMY!!!

Alicja Kierczak, kl. II h



Iwona Rychlicka

## Kartka z kalendarza

### POZNAŃSKI CZERWIEC

Jest rok 1956, polska rzeczywistość przepelniona jest szarością, a Polacy są zmęczeni. Trudna sytuacja gospodarcza, bieda w zniszczonym wojną kraju, reżim stalinowski i bierność władz wobec sytuacji w kraju doprowadzają nastroje społeczeństwa do punktu kulminacyjnego. Warunki życia robotników nie ulegają poprawie, a wręcz pogarszają się. Wynikiem wszystkich tych wydarzeń jest spontaniczny protest Wielopolan. Rozpoczyna się on rankiem 28 czerwca 1956 roku, w Zakładach Przemysłu Metalowego H.Cegielski w Poznaniu. Początkowo organizowane są strajki w największych zakładach miasta. Robotnicy wychodzą na ulice i formują pochód. Manifestacja robotnicza przekształca się po niewielkim czasie w demonstrację społeczeństwa. Swoje niezadowolenie okazuje 100 tys. mieszkańców, protestują przeciw normom narzuconym przez władzę, wysokim cenom oraz niskim płacom. Bunt zostaje bestialsko stłumiony przez blisko 10 tys. żołnierzy przy wsparciu 400 czołgów. Zabitych zostało 57 protestujących. Był to pierwszy w PRL generalny strajk przez propagandę przemilczany bądź określany łagodzącą wymową nazwą „wypadki czerwcowe”. Jednak mianem „wypadków” owych wydarzeń nazwać nie można. Ten Poznański Bunt dowodzi, że Polacy w słusznej sprawie umieją się zmobilizować by walczyć „o swoje”. Trzeba o tym wydarzeniu pamiętać, ponieważ w naszej powojennej historii podobnych wystąpień było wiele. Poznański Czerwiec był początkiem. Początkiem i przypomnieniem, że polski naród to ogromna, niepokonana siła.

Karolina Lidwin, kl. II h



Pomnik Ofiar Czerwca 1956

## Życie szkolne okiem początkujących dziennikarzy

„Okno na świat można zasłonić gazetą”

Stanisław Jerzy Lec

Szkoła to nie tylko przyswajanie wiedzy i sprawdziany, ale także miejsce rozwijania swoich zainteresowań. W XIII LO uczniowie stworzyli nagradzaną i czytaną gazetkę szkolną, która jest odskocznią od zwykłego szkolnego życia i daje wszystkim dużo frajdy.

„Gazetka szkolna „W-13” była doskonałym pomysłem. Pomogła rozwinąć nasze umiejętności dziennikarskie.

Cieężko pracowaliśmy przez ten czas, a przy tym dobrze się bawiliśmy. Ta inicjatywa nauczyła nas współpracy i dała dużo satysfakcji” – Agnieszka Lenartowicz (dziennikarka). „Pisanie artykułów do gazetki to sama przyjemność, dzięki której mogłam sprawdzić samą siebie, czy dam radę podjąć wyznaczonym zadaniom oraz rozwinąć swoje umiejętności” – Amanda Krzywda (redaktorka).

„Gazetka szkolna, którą miałam okazję współtworzyć jest świetnym dowodem na to, że nasza szkoła pozwala nam rozwijać się w różnych kierunkach. Inicjatywa wydawnicza naszej szkoły jest rzetelnym źródłem informacji o liceum, Krakowie, a nawet o świecie. Uczniowie chętnie współpracowali i dzielili się z nami swoimi pomysłami. Gazetka działa bardzo pręźnie, każdy uczeń II H miał przydzieloną funkcję, z której bardzo dobrze się wywiązywał. Mam nadzieję, że w przyszłym roku ruszymy do pracy z jeszcze większym zapalem i zdobędziemy więcej czytelników” – Dagmara Wróbel (redaktorka).

Przytoczone wypowiedzi są entuzjastycznym świadectwem pracy klasy II H nad gazetką szkolną „W-13”. Ten stwarzający różne możliwości rozwoju projekt wydawniczy zaproponowany został przez polonistkę panią Barbarę Bierówkę. „W-13” od początku jest wspólną inicjatywą uczennic i uczniów II H. Nasze wysiłki wspierane były nie tylko przez życzliwą opiekę redaktor naczelnej (tę funkcję pełni nasza polonistka i wychowawczyni pani Barbara Bierówka), ale również przez koleżanki i kolegów z klasy II D, którzy zajmowali się stroną wizualną gazetki. Od samego początku projekt otrzymał również logo - znak graficzny, z którym jest kojarzony, zaprojektowany przez Joannę Ochońską.

W wyniku zainteresowania tą inicjatywą i systematycznej współpracy uczniów od grudnia 2014 roku powstało 6 numerów pisma, w tym jeden numer specjalny poświęcony historii Galicji. Wszystkie numery prezentowały różnorodne tematy zaproponowane przez uczniów, którzy mieli okazję wykorzystując różne gatunki dziennikarskie (felieton, wywiad, artykuł, recenzja) zaprezentować na łamach „W-13” swoje zainteresowania i ciekawe tematy.

W lutym ukazał się 3 numer czasopisma, który został zgłoszony do konkursu „Junior w Druku” organizowanego przez stronę internetową „Junior Media” (<http://www.juniormedia.pl/>). Numer zwyciężył w konkursie, a jedną z nagród był wydruk gazetki w tradycyjnej formie w 250 egzemplarzach. Wygrana dała redaktorom dużo radości i satysfakcji z pracy oraz niepowtarzalną możliwość trzymania w rękach egzemplarza tworzonych pisma. Numer 4 „W-13” również został uhonorowany nagrodą i wydrukowany.

Cała klasa – redaktorzy gazetki i czytelnicy mają nadzieję, że po wakacyjnej przerwie w nowym roku szkolnym praca nad czasopiśmie będzie kontynuowana, stwarzając możliwość do prezentowania ciekawych treści i rozwijania swoich dziennikarskich zainteresowań.

Katarzyna Dziadek, kl. II h



Młodzi dziennikarze z XIII LO w Krakowie

## MOTO SHOW Kraków 2015

W dniach od 23-24.05.2015r. odbyła się jedna z większych imprez motoryzacyjnych w Małopolsce - Moto Show 2015 w krakowskim centrum targowo-kongresowym EXPO przy ulicy Galicyjskiej. W jej skład wchodziły: 13. edycja kultowego Tuning Show oraz prezentacja najnowszego modelu ze stajni Mercedesa AMG GT. Na wejściu powitały nas czterystu i pięciuset konne samochody przygotowane specjalnie pod drift. Również motocykliści mogli znaleźć najnowsze modele sportowych maszyn, między innymi nowa Yamaha R1, bądź Suzuki GSX-r. Nie zabrakło również dobrego nagłośnienia polskiej produkcji, zainstalowanego w cudzie japońskiej technologii - Nissanie 350z. Pasjonaci amerykańskiej motoryzacji mogli znaleźć na Hali Dunaj sporo ciekawych egzemplarzy. Największym zaciekawieniem zwiedzających cieszył się Dodge Charger R/T, Corvette Stingray oraz Mustang Shelby GT 500. Oko widzów cieszyły również pokazy driftu. Jednym z uczestników był młody kierowca znany pod pseudonimem S13 User w swoim Nissanie 240SX z silnikiem 2JZ od Toyoty Supry. Zapach palonej gumy unosił się w powietrzu, a wraz z wzrastającymi obrotami silnika, pojawiał się uśmiech na twarzach widzów. Dla najmłodszych uczestników były przygotowane specjalne warsztaty z modelarstwa, w których każdy mógł się poczuć jak prawdziwy projektant samochodowy. Podczas imprezy został również pobity rekord Guinnessa w całościowym oklejaniu pojazdu folią winylową marki 3M. Nowi rekordziści z Polski osiągnęli czas 39 minut i 26 sekund, zmieniając całkowicie kolor Audi A6 z czarnego błysku na ciemnoniebieską satynę. Motomaniacy na pewno się nie nudzili i każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Joanna Ochońska, kl. II h



Moto Show 2015

Joanna Ochońska



Moto Show 2015

Joanna Ochońska

## Tango - taniec, który rozpala zmysły.

Pamiętam, że już w dzieciństwie byłam zafascynowana, gdy widziałam na ekranie sceny z taniem. Byłam mała, więc nie rozumiałam charakteru tego tańca, ale budził on mój zachwyt z powodu elegancji. Podobały mi się tancerki i tancerze w kapeluszach. Później, na jakiś czas zapomniałam o tangu i oddałam się tańcom towarzyskim.

Gdy kończyłam gimnazjum przypomniałam sobie moją fascynację i w pierwszej klasie liceum, w wieku 16 lat, rozpoczęłam kurs tanga. Byłam i nadal jestem najmłodszą tancerką w środowisku w Krakowie. Moi instruktorzy dziwili się, że w tak młodym wieku zaintrygował mnie ten wyjątkowy taniec. Nie sądzę, że byłabym w stanie wam wiernie nakreślić charakter tanga, więc przeprowadziłam wywiad z moją nauczycielką i wieloletnią tancerką- Anną Sieprawską.

Co sprawiło, że zapragnęłaś tańczyć tango?-Przede wszystkim wiele lat temu zafascynowała mnie muzyka. Wtedy były to głównie utwory Astora Piazzolli. A tak na dobre, to rolę katalizatora spełnił film Carlosa Saury "Tango". Tam pierwszy raz zobaczyłam jak tańczy się prawdziwe tango. To było zauroczenie od "pierwszego spojrzenia". Spodobała mi się dzikość i zarazem elegancja tego tańca.

Co jest takiego wyjątkowo w tym tańcu?-Jak wyżej. Wydaje mi się, że jego charakter. Po pierwsze: tango jest dzikie, intensywne i eleganckie jednocześnie: ma dość ściśle określoną technikę, wymaga sporej precyzji (niektórzy nazywają je równaniem matematycznym w ruchu), niewiele jest tańców które łączą te cechy. Po drugie: tango to taniec bardzo intymny - charakteryzuje się dużą bliskością partnerów, również w pewnym sensie psychiczną. Często mówi się że tango jest jak rozmowa, a to znaczy że tańczący muszą chcieć mówić, ale i słuchać, być otwartym na drugą osobę.

Czy każdy może tańczyć tango?-Absolutnie tak, tango jak żaden inny taniec przez swoją historię i charakter (nie wymaga dużego wysiłku fizycznego), łączy pokolenia: w Argentynie tańczą nawet dziesięciolatki i dziewięćdziesięciolatki, wystarczy czuć w sobie potrzebę, kochać tę muzykę, znajdować w tym radość.

Kiedy postanowiłaś, że będziesz uczyć innych?-Nigdy niczego nie postanawiałam. To wyszło bardzo naturalnie, w czasach kiedy zaczynałam prowadzić regularne kursy w 2010 roku, byłam w Krakowie jednym z nielicznych doświadczonych tancerzy, a instruktorów było niewielu, nie istniała żadna szkoła, która uczyłaby tanga. To było coś jak misja rozwijania środowiska. Czym dla Ciebie jest tango, co Ci daje?-Pasją, pracą, rozrywką, nałogiem i spełnieniem marzeń.

Daje mi możliwość rozwoju na poziomie ruchowym, fizycznym, osobowościowym.

Jest pretekstem do podróży i poznawania ciekawych ludzi.

Tango stało się także moją pasją. Taniec bardzo mnie zmienił i wciąż zmienia. Jestem bardziej otwarta, nie mam już problemu z nieśmiałością, nabrałam dystansu do siebie. Nauczyłam się, że nie zawsze muszę robić wszystko perfekcyjnie. Poznałam cudownych ludzi. Wspaniale jest rozwijać swoją pasję w środowisku, w którym wszyscy są życzliwi. Jest to taniec, który daje dużo radości, frajdy i spełnienia. Co tu dużo mówić, tango uzależnia.

Zachęcam wszystkich do zaprzyjaźnienia się z tym stylem tanecznym. Będę się naprawdę cieszyć gdy spotkam na zajęciach rówieśnika.

Fryderyka Molenda, kl. II h



Tango

## Mitologia, rysunek, fizyka, astronomia ... czyli nieliczne pasje jednej z uczennic XIII LO - Mileny Szmudzińskiej

**Milena Szmudzińska** –talentowana uczennica klasy II d, laureatka konkursów plastycznych, literackich i uczestniczka konkursu fizycznego, redaktorka techniczna gazety szkolnej W13 LICEUM PRZY SĄDOWEJ.

**W13:** Kiedy odkryłaś swój talent do rysowania?

**Milena Szmudzińska:** Byłam wówczas w szkole podstawowej. Bardzo lubiłam rysować. Zawsze się tym interesowałam i widziałam, że moje prace wyróżniają się na tle innych. Nauczyciele podkreślali to i mówili, że są przemyślane i ciekawe.

**W13:** Czy rozwijasz gdzieś swoje umiejętności plastyczne?

**M.Sz.:** Chwilowo nie, dawniej chodziłam na dodatkowe zajęcia, ale teraz nie mogę na to znaleźć wolnego czasu, gdyż mam sporo nauki.

**W13:** Czym inspirujesz się projektując swoje prace?

**M.Sz.:** W sumie nie mam jakichś konkretnych inspiracji, przeważnie oglądam dzieła artystów, ewentualnie jakieś zdjęcia, na podstawie których staram się coś stworzyć. Czasami inspiracją jest temat konkursu, tak było w przypadku Turnieju Mitologicznego. Biorę w nim udział od kilku lat, dotychczas startowałam w turnieju wiedzy zdobywając wyróżnienia, ale w tym roku zainteresował mnie temat konkursu plastycznego – antyczne boginie. Wykonałam pracę poświęconą trzem boginiom: Atenie, Afrodycie i Herze, które walczyły o złote jabłko.

**W13:** Czy Twoja praca została zauważona?

**M.Sz.:** Tak, zajęłam II miejsce.

**W13:** Gratulacje. W nawiązaniu do tego rodzi się kolejne pytanie - wolisz rysować ludzi czy naturę?

**M.Sz.:** Nie mam skonkretyzowanego tematu moich prac, jednak preferuję bardziej rysowanie natury. Rysowanie ludzi jest bardziej skomplikowane, wymaga ćwiczeń, tę sztukę trzeba dobrze opanować. Być może uda mi się to kiedyś zrobić.

**W13:** Jak często bierzesz udział w konkursach plastycznych?

**M.Sz.:** Co do konkursów plastycznych, to jest ich dość sporo. Staram się zawsze coś wybrać, oczywiście w miarę możliwości czasowych. Jest wiele, w których mogłabym i chciałabym wziąć udział, ale niestety ogranicza mnie wiek, gdyż niektórzy organizatorzy wymagają, by uczestniczący byli pełnoletni. A więc wiele jeszcze przede mną.

**W13:** Czy wiesz jakieś plany na przyszłość związane z rysunkiem?

**M.Sz.:** Myślę, że nie, traktuję to jako swoje hobby.

**W13:** Czy kiedykolwiek marzyłaś o tym, by dostać się do jakiejś szkoły artystycznej?

**M.Sz.:** Owszem, miałam kiedyś takie plany, myślałam o tym by wybrać jakieś gimnazjum czy liceum artystycznego albo w przyszłości po maturze ASP, ale teraz trochę zweryfikowałam te plany. Trudno byłoby potem ze znalezieniem konkretnego i dobrze płatnego zawodu. Zwyciężył pragmatyzm, ale to nie znaczy, że rezygnuję ze swojej pasji.

**W13:** W jednym z poprzednich numerów opublikowaliśmy wywiad, który przeprowadziłaś z fizykiem doświadczalnym, prof. dr hab. Jackiem Kołodziejem. Czy i w jakim stopniu interesujesz się fizyką?

**M.Sz.:** Fizyką samą w sobie nie interesuję się aż tak bardzo. Jeżeli miałabym wybierać co bardziej lubię, np. między matematyką, informatyką a fizyką - wybrałabym informatykę. Zgodziłam się na udział w tym konkursie, bo bardzo zainteresował mnie jego aspekt plastyczny. Zrobiłam pracę na temat astronomii, gdyż to jest jedyny dział fizyczny, który potrafi mnie wciągnąć, ale przyznam, że optyka też jest bardzo interesującym działem. Moje zainteresowanie fizyką skróciłabym tak naprawdę do tych dwóch działów. Ale wiadomo, że nie każdy musi wszystko lubić. Astronomię lubię za to, że można odkryć coś nowego, nieznanego i niezbadanego. Ta perspektywa pozwala młodym ludziom stracić się, by odkryć to nieznanie i ewentualnie z tego zasłynąć.

**W13:** Brałaś udział w VIII Ogólnopolskim Konkursie Fizycznym. Czy mogłabyś opowiedzieć o przygotowaniach do tego konkursu?

**M.Sz.:** Przygotowania były bardzo absorbujące. Konkurs przebiegał w dwóch etapach, na początku należało wysłać przygotowaną ilość prac z podanych kategorii i czekać na wyniki. Finał odbył się w Warszawie w dwóch kategoriach wiekowych: gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna. Dostało się do niego 60 osób z całej Polski. Ja uzyskałam wystarczającą liczbę punktów, by tą finalistką zostać. Najwięcej przygotowań było przed samym finałem. Ze względu na to, że był to konkurs ogólnopolski, mogłam się w Warszawie spodziewać wszystkiego. Finał trwał dwa dni. Pierwszy dzień to była obrona wszystkich przygotowanych przez siebie prac przed czterema komisjami. Pytania zadawali dosłownie najróżniejsze, niektóre zgodne z tematyką wykonanych prac, a inne z wybranego działu, więc jeżeli chciało się wygrać konkurs, trzeba było być naprawdę dobrze przygotowanym. Nie wystarczyła tu niestety wiedza dotycząca nielicznych zagadnień, a raczej ogółu. Na drugi dzień było rozdanie nagród wszystkim finalistom oraz pokazy najciekawszych doświadczeń przygotowanych przez uczestników. Niestety, nie udało mi się zostać laureatką, ale tytuł finalistki i tak bardzo mnie zadowala. Jest to dla mnie wielki sukces, gdyż nie uważam się za "orła" w dziedzinie fizyki.

**W13:** Gratulujemy Ci sukcesu i życzymy spełnienia marzeń.

Wywiad opracowała Marta Panasiuk, kl. II h



"Rozgwiazda" - Praca uczennicy XIII LO

Milena Szmudzińska



Opracowanie pomiarów stożka

Karol Bronowski

## Dwa głosy o Debacie Oksfordzkiej w XIII LO

W środę 3 czerwca 2015 roku, w auli XIII LO odbyła się kolejna, trzecia w tym roku debata oksfordzka. Pomysłodawcą i organizatorem debat jest Mateusz Czyż z klasy I g. Pierwsza, poświęcona tolerancji wywołała wiele emocji i komentarzy, ale stało się zrozumiałe, że takie rozmowy i spotkania są potrzebne. Podobnie było z drugą debatą poświęconą mniejszościom narodowym. Temat trzeciego spotkania poświęcony został kwestii publicznego manifestowania orientacji seksualnej. Na widowni zasiadło bardzo wielu uczniów pod opieką nauczycieli, pojawili się nawet absolwenci „trzynastki”. Debatę prowadził oczywiście Mateusz Czyż, a po przeciwnych stronach mównicy zasiadli uczniowie klas pierwszych i drugich. Stanowisko broniące prawa do swobodnego manifestowania swojej orientacji prezentowały uczennice: Kamila Struzik, Natalia Krzywoń i Kamila Łukaszewska. Zdanie przeciwne prezentowali uczniowie: Krzysztof Kępski, Agnieszka Biela i Łukasz Michalik.

Na początku mówcy posługiwali się definicjami, później starali się przywoływać różne argumenty, również takie, które miały poparcie w publikacjach naukowych. Temat okazał się na tyle „gorący”, że dyskutujący nie zawsze trzymali się go ściśle i debata zahaczyła m.in. o kwestię adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Oto kilka cytatów z tej debaty:

„Skoro pary heteroseksualne mogą okazywać sobie uczucia w miejscach publicznych, czasami nawet zbyt przesadnie, to dlaczego pary innej orientacji nie mogą iść ze sobą swobodnie za rękę nie obawiając się, że inni wytkną ich palcami czy też będą z nich szydzić?! Nie możemy ograniczać takiej wartości jak miłość. Kochajmy i bądźmy kochani.”

„Czy dla naszych dzieci będzie lepsze zobaczenie dwóch mężczyzn okazujących sobie miłość czy kobietę i mężczyznę?! Okazywanie uczuć pomiędzy dwoma mężczyznami czy adopcja dzieci przez nich, to nie jest normalność. Biblia i biologia uczą nas, że dzieci rodzą się ze związku pomiędzy kobietą i mężczyzną, a nie inaczej.”

„Parady równości są zbędne, niczego nie uczą i nie ułatwiają. Powinniśmy zachować kulturę w miejscach publicznych. Nie patrzmy na kraje zachodnie, patrzmy na nasz kraj, Polskę.” „Homoseksualizm nie przenosi się jak choroba. Dziecko widząc parę homoseksualną nie zarazi się homoseksualizmem jak chorobą.”

„Dzieci naśladują zachowanie rodziców i powielają wzorce wynoszone z domu.”

W drugiej części publiczność mogła zadawać pytania. Okazało się, że wielu uczniów było bardzo dobrze przygotowanych do debaty, posługiwali się konkretnymi informacjami, potrafili rzeczowo uzasadnić stanowisko czy zadać dobre pytanie. Do rozmowy włączyli się nawet nauczyciele, pani Dyrektor Iwona Cieślak-Prochownik oraz pani Justyna Trzepała, proponująca lekturę raportu Marka Regnerusa.

Po dyskusji miało miejsce głosowanie, w którym bezapelacyjna większość poparła argumenty osób prezentujących stanowisko przeciwne manifestowaniu własnej orientacji, ale warto jednak podkreślić, że wiele osób wstrzymało się od głosu.

Wg mnie debata była ciekawa. Poruszony temat należy do tych, które wzbudzają kontrowersje, a dyskusja pozwoliła na rozważenie sytuacji z dwóch stron oraz wyrobienie własnego poglądu. Debata przebiegła w miarę kulturalnie i była niezłe poprowadzona. Uważam, że Debata Oksfordzka w naszej szkole to dobry pomysł. Takie spotkania pozwalają nam zwrócić baczniejszą uwagę na otaczającą rzeczywistość czy wyczulić na wiele problemów. Wspaniale jest również to, że w rozmowę angażują się zarówno uczniowie jak i nauczyciele. Naturalnie, przy zachowaniu należytego szacunku.

Magdalena Jurek, Dominka Prochwicz, kl. II h

Trzeciego czerwca mieliśmy okazję uczestniczyć jako widzowie i obserwatorzy w debacie oksfordzkiej na temat „Czy powinniśmy obnosić się ze swoją orientacją?”.

Po dwóch przeciwnych stronach mównic stanęli przeciwnicy i zwolennicy manifestowania swojej orientacji seksualnej. Pomimo, że debata miała wyglądać spokojnie i kulturalnie, to niestety nie wszyscy uczestnicy zrozumieli, że ich przeciwnik również ma prawo wyrazić swoją opinię. Nie obyło się bez krzyków i docinków pod adresem mówców.

Co do samego tematu debaty zastanawia mnie, czy został on dobrze zrozumiany przez występujących. Wydawało mi się, że debata miała dotyczyć okazywania afektu w taki czy inny sposób w miejscach publicznych, a tymczasem rozmowa zesłała na tematy adopcji dzieci przez pary homoseksualne, in vitro i parady równości. I właśnie te tematy tak poruszyły rozmówców i widownię - krzyki, gwizdy i okazjonalne przytyki były moim zdaniem nie na miejscu. Pokazały tylko, jak niski poziom kultury reprezentuje część uczniów.

Zastrzeżenia budzi również sama organizacja debaty. Z pierwszej ręki dowiedziałam się, że dwie z trzech osób prezentujących jedną z opcji w dyskusji, dowiedziały się o tym, że będą w niej uczestniczyć dopiero na kilka godzin przed wystąpieniem. Nie wydaje mi się, by narzucony temat był odpowiednio dobrany do wieku uczestników. W naszym wieku tematy związane z seksualnością budzą niezwykle silne emocje, często przesadzone. Argumenty obydwu stron były źle i chaotycznie zaprezentowane, słabo uzasadnione. Jedna z uczestniczek zdawała się przeczytać sama sobie i widać było, jak próbuje „wymigać się” od udzielenia odpowiedzi na pytania zadawane przez widzów. Zaskoczył mnie jeden z nich, był lepiej przygotowany niż mówcy. Może powinien być zająć miejsce za mównicą?

Zawiodła mnie ta debata. Mogła być naprawdę ciekawa, a została „sprowadzona do parteru” przez to, że większość widzów nie potrafiła zachować się jak należało. Bo brak organizacji da się jeszcze przełknąć, ale chamstwa nie.

Jadwiga Jachimczak, kl. II h



Debata Oksfordzka w XIII LO

B.B

## TRZY LATA W MURACH „TRZYNASTKI”

Pamiętam mój pierwszy dzień w XIII LO jakby to było wczoraj. To był mój pierwszy tak odważny skok na głęboką wodę, bo nie miałam tutaj nikogo znajomego, ale w niczym mi to nie przeszkodziło. Szybko znalazłam przyjaciół i wcale nie żałuję swojego wyboru, a wręcz polecam! Trzy lata w murach Trzynastki zleciały niestety za szybko, ale mimo tych lepszych i gorszych chwil, będę wspominać tę szkołę z uśmiechem. Poznałam tutaj wspaniałych ludzi nie tylko w środowisku uczniowskim, bo także wśród Grona Pedagogicznego. Ulubieni nauczyciele? Ze szczególną sympatią będę wspominać swojego wychowawcę, Panią Ewę Kurnik-Dużmańską, nazywaną przez nas "Kurniczkiem", bo tak jak Pani Hliwa, "Hliwka" - lubiana jest za wszystko. Wynikało to z tego, że bardzo ceniliśmy podejście do nas i sposób, w jaki byliśmy traktowani. Przez pierwszą klasę przeprowadził nas Pan Oleksy, który również jest bardzo dobrze wspomniany wśród nas aż do dzisiaj. Był on naszym pierwszym wychowawcą i pomógł nam zaznajomić się ze szkołą. Zawsze mówił, że jesteśmy jego klasą i z uśmiechem witał nas na szkolnym korytarzu. Grzechem byłoby pominięcie Pana Wojtygi, który też miał wśród nas swój przydomek - Mario. Jak wszyscy nauczyciele, uwielbiany był dosłownie za wszystko. Także Pan Starachowski, Pani Jeleń i ks. Wiesław. Co po maturze? Miałam wiele planów - pedagogika, resocjalizacja, polonistyka, ale ostatecznie wybrałam filologię hiszpańską, która otwiera przede mną wachlarz możliwości i też dlatego, że lubię uczyć się hiszpańskiego. Moja rada dla młodszych uczniów Trzynastki: docenie trudy nauczycieli i pamiętajcie, że wbrew pozorom basen o tak wczesnej porze wcale nie jest zły!

Agnieszka Burda, kl. III h



B.B

## MŁODOPOLSKIE KLIMATY KRAKOWA

Okres Młodej Polski to czas barwnego życia kawiarniano – towarzyskiego cyganerii artystycznej, wspaniałego rozkwitu teatru, literatury i sztuk plastycznych. Kraków należy do tych szczęśliwych miejsc, w których działali i tworzyli wybitni twórcy. Pozostało tu po nich wiele dzieł i śladów. To one sprawiają, że ciągle jest wyczuwalny klimat tej epoki w Krakowie. Warto wybrać się na spacer po mieście i próbować go odnaleźć.

Nasza klasa wybrała się na taką lekcję (podobno nie ostatnią) na ulicach i placach Krakowa w połowie czerwca. Swój spacer zaczęliśmy od Bazyliki św. Franciszka z Asyżu przy ul. Franciszkańskiej. Pochodzi ona z XIII w. i jest zbudowana w stylu gotyckim, ale niezwykłego uroku dodają jej piękne witraże i polichromia zaprojektowane przez Stanisława Wyspiańskiego. W tym dniu była ładna pogoda, dobre światło wyeksponowało wszystkie uroki witraży przedstawiających Błogosławioną Salomeę, Świętego Franciszka czy wreszcie najważniejszego z nich dzieła - Boga Ojca. Obejrzelśmy też piękne kwiaty jako główny motyw w polichromii, niezwykle wizerunki aniołów czy Madonnę z Dzieciątkiem w chłopskim stroju. Franciszkanie ufundowali tablicę pamiątkową poświęconą Stanisławowi Wyspiańskiemu, na której uwiecznili zasługi tego artysty dla świątyni. Szukając młodopolskich klimatów przeszliśmy przez Planty - ogród „Wawel” od ul. Franciszkańskiej do ul. Powiśle - które w okresie Młodej Polski inspirowały wielu artystów. Jan Stanisławski jest autorem obrazu pt. „Planty krakowskie”, Witold Wojtkiewicz namalował „Planty w Krakowie”, a wspomniany już Stanisław Wyspiański „Planty o świcie” i „Chochoły-Planty nocą”. Na chwilę zatrzymaliśmy się przy Domu Długosza na ul. Kanoniczej, gdzie w latach 1873-1880 mieszkał Wyspiański. Na ścianie domu widnieje pamiątkowa tablica poświęcona artyście. Druga podobna tablica mieści się przy ulicy Poselskiej 10, tam Wyspiański przeprowadził się w 1896 r. Zmierając w stronę ul. Floriańskiej, zatrzymaliśmy się przed kolejną tablicą przy Placu Mariackim. Tam właśnie w lipcu 1898 r. malarz wynajął pokój, przy zbiegu Placu Mariackiego 9 i Rynku Głównego 4. To w tym mieszkaniu powstał arcydramat pt.: „Wesele”. W 1907 r. dom ten rozebrano, a w jego miejscu wybudowano secesyjną kamienicę. Nasz spacer miał finał w młodopolskiej kawiarni – Jamie Michalika. Została założona w 1895 r. przez Jana Apolinarego Michalika przy ulicy Floriańskiej 45 jako Cukiernia Lwowska. Była położona blisko krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, a więc to malarze byli pierwszymi artystami, którzy tu zagościli, za nimi przyszli literaci, dziennikarze i cała krakowska cyganeria. To właśnie artystom kawiarnia zawdzięcza swą nazwę i sławę, lokal nie posiada bowiem okien. Pomieszczenie było mroczne i stosunkowo niskie, ale brak okien miał swoje zalety, zapewniał dyskrecję. W 1905 r. w Jamie Michalika swoją działalność rozpoczął kabaret „Zielony Balonik”.

Współczesnych klientów kawiarni zachwyca niezwykła atmosfera i secesyjny wystrój wnętrz. Wszystkie meble są autentyczne, były projektowane przez artystów, co było wówczas mimo wszystko nowością. Na ścianach wiszą obrazy i karykatury malowane przez stałych bywalców tej kawiarni. Jama Michalika jest funkcjonującym ciągle lokalem, ale jednocześnie niezwykłym świadkiem epoki i swoistym muzeum Młodej Polski. Wchodząc do Jamy Michalika z gwarnej i zawsze tłumnej ulicy Floriańskiej, przenosimy się w inny czas oraz inny świat, tu możemy odnaleźć i poczuć klimat tamtych czasów, oczyma wyobraźni ujrzeć biesiadujących do późna artystów, którzy nie mając czym zapłacić, wręczają cukiernikowi kolejny obrazek lub wiersz i okryci czarnymi, szerokimi pelerynami wychodzą chwiejnym krokiem na ulicę Floriańską, by udać się do innego, otwartego dłużej lokalu...

Paweł Kos, kl. II h



B.B



**Najważniejsze wydarzenia w XIII LO w drugim semestrze roku szkolnego 2014/15****Luty**

- "W 13 LICEUM PRZY SĄDOWEJ" – III numer gazety szkolnej- zgłoszony do konkursu, nagrodzony drukiem
- Wykład i zwiedzanie Narodowego Centrum Promieniowania Synchrotronowego SOLARIS – klasy 2d, 2c, 3c
- Warsztaty w MCK w oparciu o wystawę „Mit Galicji” – klasa 2h
- Finał Konkursu Wiedzy o Włoszech i Języku Włoskim
- Druga audycja radiowa uczniów klas 2 d i 2 h na antenie Radia Pryzmat – o bezpieczeństwie w szkole.

**Marzec**

- Konkurs wiedzy English Grammar Expert
- Konkurs wiedzy o Wielkiej Brytanii
- Zajęcia ze studentami z Międzynarodowej Organizacji Studenckiej AIESEC
- Udział młodzieży w I Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej
- Spotkania uczniów XIII LO z uczniami szkół włoskich
- Wizyta ambasadora Malty w XIII LO
- Rocznicą likwidacji krakowskiego getta – warsztaty w JCC z Fundacją Mifgash i spacer śladami pamięci po Kazimierzu i Podgórzu – klasa 2 h
- Piąte spotkanie uczestników projektu Comenius: "Only aware can act fair. Students for sustainable food and TRADE"
- Spotkanie młodzieży XIII LO z ks. Piotrem Studnickim, doktorantem Uniwersytetu Świętego Krzyża w Rzymie
- Udział młodzieży XIII LO w wieczery paschalnej na Krużgankach klasztoru O.O Franciszkanów w Krakowie
- "W 13 LICEUM PRZY SĄDOWEJ" – IV numer gazety szkolnej – zgłoszony do konkursu, nagrodzony drukiem
- Trzecia audycja radiowa uczniów klas 2 d i 2 h na antenie Radia Pryzmat – utalentowani uczniowie „Trzynastki”

**Kwiecień**

- Przedstawienie teatralne w wykonaniu młodzieży z XIII LO pt.: "Do mitu i z powrotem" w Centrum Sztuki Współczesnej "Solvay" w Krakowie
- Wizyta norweskich uczniów i nauczycieli w ramach projektu „Szkoła nauczycielką życia”
- Uczestnictwo w VIII Ogólnopolskim Konkursie "Poszukiwanie talentów"
- Udział młodzieży w gali finałowej XXXV Małopolskiego Festiwalu Artystycznego Młodzieży Kraków 2015 w Teatrze GROTESKA
- Szóste spotkanie uczestników projektu Comenius: "Only aware can act fair. Students for sustainable food and TRADE"
- Czwarta audycja radiowa uczniów klas 2 d i 2 h na antenie Radia Pryzmat – o projektach i ciekawych wydarzeniach w „Trzynastce”
- "W 13 LICEUM PRZY SĄDOWEJ" – V numer gazety szkolnej
- Pożegnanie uczniów klas III

**Maj**

- Egzamin maturalne
- „Opowiedz mi o Polsce” - spotkanie z Aleksandrą Szemioth, prezes Związku Sybiraków w Krakowie
- Piąta audycja radiowa uczniów klas 2 d i 2 h na antenie Radia Pryzmat- prowadzona na żywo, poświęcona rozwojowi osobistemu

**Czerwiec**

- Finał V edycji projektu „Szkoła w Radiu”
- Wymiany językowe ze szkołami w Niemczech (Oppenheim) i Włoszech (Werona)
- Tydzień projektów w XIII LO
- "W 13 LICEUM PRZY SĄDOWEJ" – dwa kolejne numery gazety szkolnej, wydanie specjalne w oparciu o wystawę „Mit Galicji” oraz VI numer pisma
- Uroczyste zakończenie roku szkolnego, wręczenie nagród i dyplomów najlepszym uczniom

**SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW**

- Orły Trzynastki – najlepsi uczniowie po I semestrze: Ania Mazur kl.1c, Amanda Krzywda kl. 2h, Paulina Słomka kl. 2h, Joanna Synal kl. 2i, Joanna Rychlicka kl. 1a
- Konkurs „Junior w Druku” – dwukrotne wyróżnienie - druk szkolnej gazety „W13 LICEUM PRZY SĄDOWEJ” w profesjonalnej drukarni
- I Festiwal Piosenki Obcojęzycznej
- Język angielski : Klaudia Gardziel kl. 2 h – II miejsce, Zuzanna Paluch kl. 2e – wyróżnienie
- Język hiszpański: Kinga Pawlik kl. 3f - I miejsce, Marta Krzysztofek kl. 3c - II miejsce
- Język włoski: Urszula Aksamit kl. 3g - II miejsce
- Finał Konkursu Wiedzy o Włoszech i Języku Włoskim 2014/2015
- Reprezentanci XIII LO:
  - Kamil Kuc – III miejsce
  - Milena Szmudzińska – VII miejsce
  - Anna Borowczyk – IX miejsce
- Małopolski Konkurs Pięknego Czytania – wyróżnienie dla Natalii Krzywoń z 2 i
- Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej – II etap:
  - Dziedzic Gabriela kl. 1 a
  - Wiesiołek Karolina kl. 1 a
  - Bubak Katarzyna kl. 1 a
- VIII Ogólnopolski KONKURS "Poszukiwanie talentów" – Milena Szmudzińska finalistką
- XXXV Małopolski Festiwal Artystyczny Młodzieży Kraków 2015
- Kategoria FILM:
  - "Sezon 2" reżyseria Jakub Gzela kl. 2d – I miejsce
  - "Zagłada Żydów" reżyseria Jessica Szczepańska kl.1h - wyróżnienie
- Kategoria FOTOGRAFIA
  - Karol Bronowski kl. 2d – II miejsce
- Kategoria PLASTYKA
  - Katarzyna Budek kl. 2e – II miejsce
- Jadwiga Jachimczak kl. 2h – wyróżnienie za zestaw prac
- Kategoria TANIEC
  - Joanna Rychlicka kl.1a
  - Karolina Błaszyńska kl.2a
- Kategoria LITERATURA
  - Agnieszka Trojan kl.1h - wyróżnienie

Monika Lewińska, kl. II h



XIII LO im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie, ul. Sądowa 4, 31-542 Kraków

**Zespół redakcyjny:** Klaudia Gardziel, Paulina Słomka, Katarzyna Dziadek, Alicja Kierczak, Karolina Lidwin, Fryderyka Molenda, Joanna Ochońska, Marta Panasiuk, Jadwiga Jachimczak, Magdalena Jurek, Dominka Prochwicz, Agnieszka Burda, Paweł Kos, Monika Lewińska,

**Grafika:** Milena Szmudzińska**Opiekunowie:** Barbara Bierówka, Magdalena Czosnek-Golonka**Kontakt z redakcją:** w13liceumprzysadowej@gmail.com lub sala 48 (8.15 – 13.45)